



Na związki Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego z władzą i jego stosunek do Ukrainy zwraca uwagę o. David Nazar SJ, rektor Papieskiego Instytutu Wschodniego. „Jeśli Putin mówi coś we wtorek, to Cyryl musi powiedzieć to samo w środę, ale dodając słowo «Bóg». Cerkiew Prawosławną w Rosji, jak wszystko w tym kraju, jest pod kuratelą władz” – powiedział jezuita w wywiadzie dla America Magazine.

Kanadyjski zakonnik pochodzi z rodziny o ukraińskich korzeniach i przez 13 lat był przełożonym jezuitów na Ukrainie. Od 2015 r. jest rektorem Instytutu Orientale. Odnosząc się do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w kontekście wojny na Ukrainie, stwierdził, że tzw. apele o pokój skierowane ze strony Patriarchatu Moskiewskiego w stronę Ukraińców, nie mają nic wspólnego ze sprawiedliwością, ale są apelami o przyjęcie władzy rosyjskiej. Już przed wojną posunięcia Rosji wobec Ukrainy wywoływały bunt jej mieszkańców oraz wiernych z Patriarchatu Moskiewskiego na Ukrainie. W czasie powstania na Majdanie, a zwłaszcza po aneksji Krymu „wiele parafii opuściło wspólnotę rosyjskiego prawosławia i wstąpiło do wspólnoty z siedzibą w Kijowie, ponieważ tożsamość ludzi jest ukraińska, a nie rosyjska”. Fala odejść zwiększyła się po uznaniu przez patriarchę ekumenicznego Bartłomieja Prawosławnego Kościoła Ukrainy.

Obecnie nastroje antymoskiewskie na gruncie prawosławia na Ukrainie zaostrzają się. „Jak na ironię, dokonując inwazji, Putin niszczy Rosyjską Cerkiew Prawosławną na Ukrainie” – stwierdza Nazar. Jak zaznaczył jezuita, według jego wiedzy, 46 procent rosyjskiej cerkwi

Wpisany przez Beata
poniedziałek, 04 kwietnia 2022 22:03 -

prawosławnej znajduje się w zaatakowanym kraju. Podczas gdy Ukraińcy licznie chodzą do cerkwi, w Moskwie jest to tylko 2 proc. ludzi. „Częściowo jest to spowodowane dyskredytacją rosyjskiego prawosławia, która sięga czasów Dostojewskiego. Rosyjska Cerkiew Prawosławna zawsze była zbyt powiązana z władzami w Rosji, czy to z carami, czy z tymi, którzy sprawowali władzę w okresie Związku Radzieckiego, a teraz z Putinem” – powiedział Nazar. W gruncie rzeczy, przez swoje powiązania z władzą, Kościół ten jest religijnie fasadowy, bo choć „odprawia nabożeństwa, nie ma mocy prorockiej, ponieważ jest pod presją absolutnej zgodności z państwem”.

Nazar podkreślił, że nawet gdyby Cyryl chciał opowiedzieć się za zakończeniem wojny, to potrzebowałby do tego zgody samego Putina. Gdyby postąpił wbrew niemu, rosyjski prezydent zamknąłby go w więzieniu, a „część rosyjskiego duchowieństwa prawosławnego by się go wyparła”, co doprowadziłoby do „rewolty w jego własnym kraju i Kościele”.

Także z tych powodów, rozmowa Cyryla z Franciszkiem była z jego strony ryzykiem wobec wiernych, ponieważ „ok. 30 procent rosyjskiego prawosławia w Rosji uważa, że papież jest Antychrystem”. Z powodu spotkania z Franciszkiem w Hawanie, „ok. 30 procent klasztorów nie wymieniało imienia Cyryla w liturgii, co jest największą zniewagą, jaką można mieć w Kościele prawosławnym”.

Nazar nie chce dyskredytować posunięć Franciszka w stosunku do Cyryla. Według jezuity, rozmowa z patriarchą, która dotyczyła wojny, może mieć „znaczenie w dłuższej perspektywie”. Choć osoby z Kościoła mogą być krytyczni wobec podejścia Franciszka i woleliby, aby Papież publicznie potępił Putina i Rosję za wojnę na Ukrainie, jego podejście uznaje za polityczne „w dobrym znaczeniu tego słowa. Starał się on znaleźć z Cyrylem porozumienie zgodne z

Wpisany przez Beata
poniedziałek, 04 kwietnia 2022 22:03 -

Ewangelią, w obliczu cierpienia narodu ukraińskiego i zapraszał go do współpracy w obliczu kryzysu humanitarnego”. Jak dodał jezuita, nie wyobraża sobie jednak obecnie kolejnego spotkania Franciszka z Cyrylem.

źródło:

